

AGNIESZKA BARTOSZEWICZ, *Czas w małych miastach. Studium z dziejów późnośredniowiecznej Polski*, Warszawa–Pułtusk 2003, ss. 355, 5 aneksów, liczne rysunki i tabele w tekście.

„[...] pojęcie czasu stanowi misterną konstrukcję, której szkielet z jednej strony stanowią relacje między praktyką życia codziennego a zjawiskami i zmianami zachodzącymi w środowisku naturalnym: porami dnia i nocy, fazami księżyca, porami roku, cyklami prokreacyjnymi ludzkimi i zwierzęcymi, przyptywami i odpływami morza, itd., a z drugiej — stosunek człowieka do wszelkich technicznych wynalazków pozwalających mierzyć i określać czas”¹.

Tak sformułowana definicja czasu, przytoczona przez Autorkę we wstępie, stwarza możliwość różnorodnego rozumienia i interpretacji tego terminu; uwzględnia zarówno czynniki przyrodnicze, jak postęp cywilizacyjny determinujące czas — wiedzę o nim, sposoby jego regulacji i rachuby. Pośrednio także określa zakres badań Agnieszki Bartoszewicz. Wskazuje bowiem na wielorakie aspekty ludzkiego życia wymagające uwzględnienia w studiach nad pojmowaniem czasu przez mieszczan małych miast Rzeczypospolitej w późnym średniowieczu.

Najważniejsze z nich to kwestie metod i narzędzi pomiaru czasu, sposoby jego usystematyzowania i wprowadzenia w tryb życia miasta, zastosowania w zakresie funkcjonowania władz, handlu, rzemiosła i regulacji praktyk religijnych. Osobne zagadnienie to próba odtworzenia ówczesnej mentalności, ustalenie cyklu ludzkiego istnienia i warunkujących

⁶ Także artykuły dotyczące obiektów architektonicznych w XVIII w.: ks. M. Józefczyk, *Kaplice i krypty grzebalne w kościele św. Mikołaja w Elblągu*; J. Pilch, „*Dom bez kantów*” przy *Krakowskim Przedmieściu w Warszawie*.

¹ A. Bartoszewicz, op. cit., s. 7, za: H. Martin, *Mentalités Médiévales XI^e–XV^e siècle*, Paris 1996, s. 155.

je czynników, stosunek do wprowadzanych normalizacji codziennej i świątecznej egzystencji oraz nowych urządzeń temu służących. Określenie tego rodzaju zmian, stopnia adaptacji nowych wzorów w tym zakresie w zależności od potrzeb zaistniałych w badanym czasie, również stanowią temat dociekań Autorki.

Konstrukcja pracy i prezentowane zagadnienia odpowiadają stworzonemu dotychczas w literaturze przedmiotu modelowi badania stosunku człowieka do czasu w trzech płaszczyznach: rachuby czasowej, rytmu i użytkowania czasu oraz wyobraźni czasowej (s. 9). W omawianej książce ujęte zostały w sześć części, zatytułowanych „Czas małych miast a czas wielkich miast”, „Rachuba czasu”, „Datacja wpisów w księgach sądowych i dokumentach miejskich”, „Społeczna recepcja świąt kościelnych”, „Rytm życia” i „Poczucie czasu”. Poprzedzają je „Uwagi wstępne”, podsumowuje zaś tekst „Zakończenia”, zamyka bibliografia i pięć aneksów.

Przedmiotem studiów A. Bartoszewicz są średnie i małe miasta² Królestwa Polskiego w granicach z okresu panowania Władysława Jagiełły oraz Mazowsza w wieku XV, określonych cezurami lat 1370–1520. Mieszczanie ci byli przeciętnymi przedstawicielami swej epoki i to właśnie oni „przyjmowali nowe idee, w tym sposób pojmowania i rachuby czasu, stając się narzędziem ich transmisji do innych warstw społecznych, tworzących wiejskie zaplecze zamieszkiwanych przez nich ośrodków” (s. 11). Podstawowym źródłem dla niniejszych badań były księgi sądowe miejskie.

Przeprowadzone rozważania umożliwiają stwierdzenie następującego w ciągu XV stulecia procesu laicyzacji czasu, odchodzenia i wreszcie rezygnacji z rytmu życia podporządkowanego cykлом przyrody oraz zależnego od kalendarza kościelnego i podziału doby na godziny kanoniczne. Rozpowszechnia się wówczas umiejętność liczenia lat, kwartałów, tygodni, dni i godzin, znajomość drukowanych kalendarzy i zegarów. Regulacja czasu w coraz większym stopniu stawała się domeną władz świeckich, leżała w interesie kupców, bankierów oraz właścicieli warsztatów rzemieślniczych. Wprowadzano porządek posiedzeń urzędów, działalności kancelarii, ustalano obowiązujące terminy targów i jarmarków, precyzowano czas realizacji transakcji handlowych lub wykonania rozmaitych procedur.

Autorka wykazała, że wpływ na te zmiany miała ruchliwość mieszczan, odbywanie przez nich podróży w różnych celach i kierunkach, wzrost aktywności handlowej, rosnąca liczba osób umiejących czytać i pisać, konieczność przestrzegania przepisów prawa niemieckiego i zasad funkcjonowania instytucji miejskich.

M. Bis

² W pracy uwzględniono miasta należące głównie do drugiej i trzeciej kategorii podatkowej, liczące od kilkuset do kilku tysięcy mieszkańców, według podziału wielkości miast zaproponowanego przez H. Samsonowicz; por. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 114–118.